Cena 4 grosze. Lublin, Niedziela 18 Maja 1913 r. Rok VIII

KURJER

Administracja otwarta od godziny 10-ej do 3-ej popoł. i od 5-ej do 7-ej wiecz. ❋ ❋ ❋ Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 11 do 12 rano i od 4 do 5 wiecz.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Krakowskie-Przedmieście № 60. Telefon № 2-82.

Prace nadesłane bez wskazania warunków Redakcja zamieszcza bezpłatnie. Rękopisy się nie zwracają.

Cena prenumeraty: w Lublinie z odnoszeniem do domów: rocznie 5 rb. 20 kop., półrocznie 2 rb. 60 kop., kwartalnie 1 rb. 30 kop., miesięcznie 45 kop., tygodniowo 15 kop. Z przesyłką pocztową: Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie kop. 50. Zagranicą 8 rb. rocz.

Zm. adr. zamiejscow. 20 k.

Cena Ogłoszeń: Na 1 stronie wiersz jednoszpaltowy petitem lub jego miejsce 25 kop., na 3-ej stronie 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop. Margines środkowy jednorazowo—4 rb., następne razy 3 rb. Drobne ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu. Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada. Skrzynka pocztowa № 62.

№ 112.

Zawiadomienie.

Dnia 17 maja b. r. otwarty został

Hurtowy Skład Towarów Kolonjalnych, Soli, Papieru, Szpagatu i t. p.

w Lublinie, ***S. Sielskiego*** w Lublinie,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 36, dom własny. Telefon 189.

Polski Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Żelaznego w Lublinie.

POLECA PP. pracodawcom uzdolnionych: Mechaników, Montierów, Slusarzy, Tokarzy, Kotlarzy miedzianych i żelaznych, Kowali wszelkich tachowców przemysłu metalowego, a także Stolarzy i Modelarzy.

Biuro, Lublin, ul. Zamojska 35.

ZAWIADOMIENIE. Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność m. Lublina i okolic, iż w dniu 7-m maja b. r. NABYŁEM AKTEM REJENTALNYM

BIOSKOP „VENUS“ w Lublinie, przy ul. Krakow.-Przedmieście № 50

i takowy prowadzić będę pod osobistym kierunkiem, starając się usilnie by zadowolnić urozmaiceniem i wspaniałością obrazów Sz. Publiczność.

Jako rodak i chrześcjanin pokładam nadzieję, że Sz. Publiczność raczy popierać mnie swemi łaskawemi względami za co zgóry składam serdeczne podziękowanie

Z głębokim szacunkiem ***Leonard Ochocki***
właściciel bioskopu „Venus“.

DYREKTOR

7-klasowej Szkoły Handlowej Żeńskiej

zawiadamia, że egzaminy dla nowowstępujących do wszystkich klas rozpoczną się dnia 2 czerwca o godz. 4-ej po południu. Podania wraz z odpowiedniemi dokumentami przyjmuje kancelarja szkoły codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 9-ej rano do 3-ej popołudniu.

Z powodu likwidacji

Zupełna wyprzedaż

TOWARÓW BŁAWATNYCH

NIZEJ CENY KOSZTU

w sklepie pod firmą **S. RADZIKOWSKI i S-KA**

LUBLIN, Krak.-Przedmieście № 24.

Dyrektor Lubelskiej 7-ioklasowej Szkoły Handlowej

zawiadamia, że egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących do szkoły rozpoczną się dnia 2 czerwca r. b. o godzinie 12 w południe. Podania wraz z odpowiedniemi dokumentami przyjmuje kancelarja szkolna codziennie, za wyłączeniem niedziel i świąt od godz. 9 rano do 3 popoł.

Przełożona pensji żeńskiej filologicznej

Wacława Arciszowa

zawiadamia, że z początkiem nowego roku szkolnego otwarte będą dalsze klasy 1-sza i 2-ga, a w miarę rozwoju szkoły otwierać się będą co rok klasy wyższe aż do 8-ej włącznie.

Zapisy uczennic przyjmują się w kancelarji szkoły codziennie od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej wieczorem prócz niedziel i świąt. Egzamina rozpoczną się dnia 20 maja i trwać będą do 15 czerwca.

Lublin, Krakowskie-Przedmieście № 165, m. 5.

Dyrektor Szkoły Lubelskiej 8-kl. Filologicznej Męskiej

zawiadamia, iż egzamina wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dnia 9 czerwca r. b. o godzinie 2 popołudniu. Podania przyjmuje Kancelarja szkoły codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 9-ej rano do 2-ej i pół popołudniu.

Aeroplany i koniak.

Lotników legjon sobie schlebia,
że w tajemnice niebios wnika...
Szustowa koniak też w podniebia
unosi, ale bez ryzyka —
Miast karkołomnej przeto jazdy,
lepiej Szustowa poznać gwiazdy!...

Place do sprzedania na Bronowicach

na terytorjum samego folwarku, wzdłuż szosy Zamojskiej, pomiędzy mostem na Czerniejówce i linją kolejową, naprzeciw parku miejskiego. Wiadomość u gieometry przysięgłego Zygmunta Majewskiego, Krakowskie-Przedmieście 39, telefon 199.

W sprawie projektu szkoły rzemieślniczej im. Bolesława Prusa.

Z okoliczności przypadającej w dniu 19 maja rocznicy zgonu nieodżałowanej pamięci wielkiego artysty i obywatela Bolesława Prusa, uważamy sobie za szczytny obowiązek przypomnieć naszemu ogółowi myśl, rzuconą poraz pierwszy na łamach naszego pisma—myśl uczczenia zasług naszego wielkiego współziemianina przez wystawienie mu żywego pomnika w formie najwięcej odpowiadającej duchowi jego niestrudzonej działalności społecznej, w formie stworzenia instytucji, mającej na celu jakieś bliższe, utylitarne dążności.

Powstała myśl założenia w Lublinie zawodowej szkoły rzemieślniczej imienia Bolesława Prusa. Szkoły takiej Lublin dotychczas nie posiada i niepotrzeba chyba objaśniać, jakie by szkoła taka nietylko dla miasta, ale wprost dla kraju całego miała znaczenie i jak bardzo brak jej w naszych stosunkach daje się odczuwać.

Sprawę tę poruszyliśmy zeszłego roku w maju w № 114 „Kurjera", prosząc osoby bliżej tą sprawą się zajmujące o wypowiedzenie w naszym piśmie swych uwag na ten temat, w nadziei, że taka publiczna dyskusja z jednej strony zainteresuje szerszy ogół w kwestji tak żywotnej, a z drugiej strony omawianie sposobów jaknajkorzystniejszego wprowadzenia w czyn rzeczonego projektu, przyczyni się, choć pośrednio, do prędszego urzeczywistnienia tegoż.

Niestety, dyskusja w stosunku do ważności sprawy, rozwinęła się dosyć słabo. Nadesłano nam tylko dwa referaty, które też zaraz umieściliśmy, mianowicie: p. St. Porajówny i K. Mińskiego. Od tego czasu prawie przez rok cały nic o tej sprawie nie pisano i publicznie nie mówiono, pocieszamy się jednak tym, że nie została ona, jak wiele podobnych u nas, zagrzebana w prochu niepamięci. Snać urodziła się pod szczęśliwą gwiazdą.

Wiadomo bowiem, że dzięki ofiarności kilku osób, powstał pokaźny fundusz w sumie kilkunastu tysięcy rubli, przeznaczony na ten cel, czyli, że sprawa już nie upadnie i prędzej czy później stanie się faktem dokonanym.

Naturalnie, że nie jest dla nas rzeczą obojętną, kiedy to się stanie. Powinniśmy dążyć do tego, żeby stało się jaknajprędzej.

W najbliższej przyszłości postaramy się u osób, bliżej wtajemniczonych, zasięgnąć jaknajdokładniejszych informacji, jak daleko sprawa ta postąpiła i nie zaniedbamy powiadomić o tym szersze koła, na razie ograniczamy się do powyższego przypomnienia i kończymy gorącą prośbą do tych, którzy tę sprawę podjęli i tyle już dla niej zrobili, żeby nie ustawali w tych szlachetnych dążeniach i o ile sił i możności starali swoją pracą, wpływami i swoją ofiarnością, której już dali tak duże dowody, pchnąć choć trochę naprzód tę sprawę i nie pozwolić jej dłużej grzęznąć na mieliźnie rozmaitych trudności i przeszkód, które chyba, jak sądzimy, nie są znowu tak niemożliwe do przełamania.

WOJNA.

ALBANJA.

Projekt austrjacko-włoski, dotyczący organizacji Albanji, nie znajduje poparcia Anglji i Francji, natomiast bardziej popularny jest projekt Rosji, aby pozostawić Albanję pod protektoratem Turcji z walem przez nią mianowanym na czele.

Członkowie tymczasowego rządu albańskiego zebrali się w Kroi, w miejscu urodzenia Kastrjota i zatknęli flagę albańską.

Z Tirany do Dorazzo zbiegła znaczna liczba ludzi bogatych, by uniknąć płacenia wprowadzonych przez Essada baszę znacznych podatków.

Z powodu ciągłych trudności co do ostatecznego rozgraniczenia przyszłego księstwa Albanji, rząd włoski trzyma nadal w pogotowiu swój korpus ekspedycyjny, aby w danym razie przetransportować go na drugą stronę Adrjatyku.

W związku z temi zamiarami Austrja i Włochy żądają jednozgodnie, aby granica północna Grecji zaczynała się przy Adrjatyku od przylądka Stylos.

Wrzenia bałkańskie:

Rząd grecki i grecka opinja publiczna, mocno rozdrażnione są z powodu wojowniczej i wyzywającej postawy Bułgarji z jednej strony, a z drugiej usiłowań bułgarskich, aby pokój z Turcją zawarty został w jaknajkrótszym terminie. Wobec tego powstaje podejrzenie, że Bułgarja chce jaknajprędzej uzyskać swobodną rękę na granicy wschodniej, aby siłą narzucić swą wolę innym królestwom bałkańskim.

W Wiedeńskich kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że pomimo groźnej chwilowo sytuacji pomiędzy Bułgarją a Serbją, — sprawę będzie można załatwić na pokojowej drodze tembardziej, że mocarstwa postanowiły kłaść jaknajsilniejszy nacisk na to, aby skłonić przedstawicieli królestw bałkańskich do zakończenia układów pokojowych w jaknajprędszym czasie.

Aresztowania w Konstantynopolu.

Rozchodzą się pogłoski, że Enwer-bej wsadzony został do aresztu na 45 dni, na rozkaz Achmed-Abuk-baszy, za propagandę polityczną, jaką prowadził w Chademkioi wśród oficerów i wojska w dywizji, zostającej pod komendą wzmiankowanego baszy.

Niemniej sensacyjną jest wiadomość o uwięzieniu byłego sułtana, Abdula-Hamida, którego w ostatnich dniach, jak słychać, odwiedził kilkakrotnie Mahmud-Szefket-basza.

Geszow zachwiany.

Prezes ministrów bułgarskich, Geszow oświadczył posłom mocarstw, że rząd bułgarski nie dopuści do rewizji układu i zmienienia postanowień bułgarskich, dotyczących aneksji całej Macedonji. Stanowisko to, jak wogóle stanowisko gabinetu w sporze bułgarsko-serbskim, nie podoba się większości izby poselskiej. W związku z tym pojawiają się pogłoski o zachwianiu obecnego ministerjum a z nim i Geszowa samego.

Rząd bułgarski prócz tego ma jeszcze duże kłopoty finansowe, z których zamierza się ratować, zaciągając pożyczkę w Paryżu w sumie 250 milj. franków.

Z sekcji polskiej muzeum międzynarodowego w BRUKSELI.

Prezes Komitetu organizacyjnego, Sekcji Polskiej Muzeum międzynarodowego, prof. dr. I. Joteyko, otrzymała od p. Otleta, sekretarza gienewskiego związków stowarzyszeń międz., oraz muzeum międz. w Brukseli list następujący:

Szanowna Pani!

W r. b. odbędzie się „Kongres Międzynarodowy Miast", który zorganizuje wysoce ciekawą Wystawę Życia Municypalnego. Wszystkie wielkie miasta całego świata zostaną zaproszone do przysłania dokumentów. Byłoby niezmiernie pożądane, ze względu na Sekcję Polską przy Muzeum Międz., któraby mogła następnie uzyskać te dokumenty i materjały, dotyczące życia miast polskich, aby wszystkie większe miasta polskie przyjęły udział w tym kongresie. Należałoby, aby Komitet organizacyjny Sekcji Polskiej, zwrócił się do odnośnych instytucji wszystkich znaczniejszych miast polskich, zwracając uwagę na znaczenie, jakie może mieć dla miast polskich uczestniczenie w tym kongresie, a także reprezentacja miast polskich na Międz. Wystawie Życia Municypalnego.

Podaję Szan. Pani tę myśl, licząc, że Komitet Organizacyjny Sekcji Polskiej znajdzie środki praktyczne urzeczywistnienia tego projektu.

I. Otlet
Sekretarz Gieneralny.

Jak widzimy z listu p. Otleta, Sekcja Polska przy Muzeum Międzynarodowym, do której się o pośrednictwo p. Otlet zwraca, będzie mogła na przyszłość oddawać poważne usługi w reprezentacji Polskiej na wszystkich kongresach, zjazdach, konferencjach i wystawach międzynarodowych, to też powinny wszystkie organizacje polskie spieszyć jej z pomocą.

SKREPOWANIE STOW. STRZELECKICH.

Austrjackie ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie z datą 25 kwietnia, ogłoszone dopiero w tym tygodniu, zawierające szereg ograniczeń co do uzbrojonych stowarzyszeń. W ostatnim bowiem czasie — wywodzi rozporządzenia—potworzyły się w niektórych krajach stowarzyszenia, których organizacja i działalność co do uzbrojenia i urządzania ćwiczeń w strzelaniu nie zgadza się z ustawodawczemi przepisami, a niektóre z tych stowarzyszeń i organizacji zakupują broń w większych ilościach i uzbrojeni ich członkowie w wielkich oddziałach urządzają ćwiczenia wojskowe.

Wywołało to w niektórych kołach ludności fałszywą opinję, tymbardziej, że niektóre stowarzyszenia powoływały się na rzekome popieranie tych organizacji przez zarząd wojskowy.

W porozumieniu więc z ministerjum wojny, z ministrem obrony krajowej i ministrem oświaty, nakazano, że urządzanie ćwiczeń w strzelaniu może mieć wyłącznie tylko cele sportowe, bez jakiegokolwiek znaczenia politycznego. Zezwolenie na urządzanie takich ćwiczeń może być udzielane tylko z zastrzeżeniem ponownego odwołania. Broń tych stowarzyszeń musi być deponowana w strzelnicach. Przy wypożyczaniu broni takim stowarzyszeniom wyznacza się z reguły jedną sztukę broni dla 20 uczestników.

„N. Freie Presse" dodaje do tego rozporządzenia uwagę, że uzbrojone stowarzyszenia młodzieży w Galicji zwróciły na siebie powszechną uwagę.

OLECHOWSKI. Dzieje mężczyzny-pow. 1.80. WULFF.
BIELSKA. Separatka—powieść z przedmową Zapolskiej — rb. 1.50. WIERZBINSKI.
Pięść Marcina Wiczka—pow. 1.50. Żywienie krów dojnych—1.
Wydawnictwa własne:
Gebethner i Wolff w Lublinie
Krakowskie-Przedmieście 36. Telefon № 209.

Informacje i pogłoski.

— W sprawie samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego zarówno prezes komisji samorządowej w Dumie państwowej, hr. Bennigsen, jak i wybrany specjalnie referent, Sinadino, są zdania, że przed wakacjami, tj. przed połową lipca, komisja samorządowa nie zdąży rozpatrzeć projektu samorządu Królestwa, który powraca do Dumy skutkiem zmian, dokonanych w nim przez Radę Państwa. Tym mniej może być mowa, aby projekt ten mógł przed tym terminem wejść pod obrady Dumy, którą całkowicie pochłaniać teraz będzie budżet. Tak więc najwcześniej spodziewać się można wznowienia obrad nad tym tematem na jesieni albo po Nowym Roku.

— Rada ministrów z Kokowcewem na czele opuszcza wkrótce in gremio Petersburg i udaje się na uroczystości majowe do Moskwy. W ten sposób posiedzenia rady ministrów przerwane zostaną do połowy czerwca.

— „Graždanin" donosi, że minister spraw zagranicznych, Sazonow, wyraził w odpowiednich sferach chęć podania się do dymisji, jest bowiem zdania, że kryzys bałkański w głównych zarysach został już zażegnany i wobec tego minister pozwolić sobie może na dłuższy wypoczynek.

— „Nowoje Wremia" pisze, że w kołach rządowych poruszono znowu w ostatnich czasach sprawę skupu przez skarb kolei Łódzkiej. Podobno uznano za rzecz niepożądaną istnienie w pobliżu granicy kolei prywatnej nawet tak niedługiej, jak kolej Łódzka. Pozatym, zdaniem tych samych kół rządowych, kolej Łódzka odciąga przewóz towarów od rządowej kolei Kaliskiej i wogóle stworza cały szereg powikłań w sprawie prawidłowej eksploatacji kolei rządowych.

— Bezrobocie z powodu dnia 1 maja st. st. przybrało większe rozmiary, aniżeli się spodziewano. W Petersburgu strejkowało około 145 tys. robotników. Odbywały się demonstracje uliczne, oraz miały miejsce starcia z policją na krańcach, a nawet w centrum miasta. Z pośród demonstrantów aresztowano przeszło sto osób. Dzienniki postępowe nie wyszły, strejk objął wszystkie mniejsze zakłady przemysłowe i prawie wszystkie większe. W niektórych wielkich przedsiębiorstwach praca trwała do 10 rano, poczym robotników zwolniono do domów. Tak było w zakładach Obuchowskich i Putiłowskich.

— Korespondent gazety „Odeskija Nowosti" z Bałty donosi o następującym zajściu: „Na drugi dzień Wielkanocy — w czasie kazania archireja w soborze — w kościele odprawiało się nabożeństwo i dzwony koscielne przeszkadzały widocznie słuchaniu kazania. Archiréj posłał do księdza z żądaniem zaprzestania dzwonienia. Ksiądz odpowiedział, że obecnie odprawia nabożeństwo i prosi, aby mu nie przeszkadzano. Wówczas zjawił się stójkowy i zobronił dzwonienia w kościele.

Wybory do Sejmu Pruskiego.

W piątek rozpoczęła się kampanja wyborcza do Sejmu pruskiego. Przystąpiono mianowicie do wyborów wyborców z trzech klas, czyli t. zw. walmanów.

W dzielnicach polskich wre silna agitacja z obydwuch stron.

W okręgach, gdzie nie można liczyć na przeprowadzenie kandydatów polskich, tylko nieliczny procent prawyborców brał udział w głosowaniu.

Wyżsi urzędnicy polacy, zwłaszcza kolejowi i pocztowi głosowali wszędzie na kandydatów niemieckich, a to z powodu wyraźnego w tym względzie rozkazu zwierzchności.

Dotychczas wiadome są następujące wyniki prawyborów z Księstwa Poznańskiego.

M. Poznań—wybrano wyborców: polaków 216, niemców 360.

Okręg poznańsko-obornicki: polaków 237, niemców 293.

Okręg szamotulsko-międzychodzko-skwierczyński—dla polaków nie do zdobycia.

Okręg międzyrzecko-babimojski: polaków 107, niemców 311.

Okręg nowotomysko-grodzisko-kościańsko-śmigielski: liczba wyborców dotąd niewiadoma okręg ten jednak pozostanie w rękach polskich.

Okręg wschowsko-leszczyńsko-rawicko-gostyński: polaków 250, niemców 370.

Okręg śremsko-średzko-wrzesiński—zdobyty przez polaków.

Okręg jarocińsko-koźmińsko-krotoszyńsko-pleszewski: zdobyty przez polaków.

Okręg ostrowsko-odolanowsko-ostrzeszowsko-kępiński — zdobyty przez polaków.

Okręg wieleńsko-czarnkowsko-chodziecki: polaków 84, niemców 470.

Okręg wyżysko-bydgoski: liczba wyborców niewiadoma, lecz okręg zdobędą niemcy.

Okręg szubińsko.inowrocławsko-strzeliński polaków 256, niemców 335.

Okręg gnieźnieńsko-witkowski: polaków 135, niemców 177.

Okręg mogileńsko-żnińsko-wągrowiecki: polaków 233, niemców 274.

Okręg lubawski (Prusy Królewskie) zdobyty przez polaków.

Okręg weycherowsko-pucko-kartuski — zdobyty przez polaków.

Ogółem, według obliczeń prowizorycznych wejdzie do sejmu z Wielkiego Ks. Poznańskiego i Prus Królewskich 12 polaków, czyli utrzymują oni swój dotychczasowy stan posiadania.

Na Górnym Śląsku, wskutek zerwania kompromisu z centrowcami, polacy nie uzyskają prawdopodobnie żadnego mandatu.

W Grudziądzu przeszło w trzeciej klasie 4 walmanów polskich. Jest to wielkie zwycięstwo, odniesione przez polaków w Prusach zachodnich, gdyż od szeregu lat w obwodzie tym nie wychodzili zupełnie polacy.

Według dotychczasowych wyników prawyborów, uważać należy za wybranych napewno z Berlina 4 postępowców i 5 socjalnych demokratów.

Do socjalistów, którzy mają szanse, zaliczyć należy Borhardta, którego swego czasu usunięty z izby sejmowej, Stroebla, znanego ze swych przemówień przeciw ustawom antypolskim. Zapewniony jest także wybór socjalistów: Hofmana, Liebknehta i Hirscha.

Dotychczas nadeszły następujące wyniki; zapewnione mandaty mają: konserwatyści—36, wolnokonserwatyści—10, narodowi liberałowie —16, centrowcy—18, postępowcy—10, socjalni demokraci—5, polacy—12, duńczyk—1.

Mandaty zapewnione mają również: dotychczasowy prezes sejmu pruskiego, hr. Schwerin Loewitz i wiceprezes sejmu, Porsch.

Z PRASY ROSYJSKIEJ.

Lekcja poglądowa.

Z powodu ostatniego zakazu bankietu słowiańskiego „Riecz" pisze:

„Starannie, choć z niewielkim skutkiem, administracja uczy prawych i nacjonalistów zasad ustroju konstytucyjno-prawnego. Gdy gien. Skugarewskiemu oznajmiono, iż jemu i jego przyjaciołom wolno zjeść obiad w hotelu Europejskim, lecz bez „żadnej wymiany zdań, poglądów i mów"—trzeba przypuszczać, iż, pomimo całego swojego słowianofilstwa, zatęsknił on do porządków naprawdę europejskich. Przecież nietylko w Paryżu i Berlinie, lecz nawet w tak znienawidzonym przez słowianofilów Wiedniu, pozwalają na obiady z „wymianą zdań, poglądów i mów". U nas zaś — owszem siedź, nawet jedz, ale milcz!

Galimatias dumski.

„Now. Wremia", przeglądając nowy „Sprawocznik" dumski, załamuje ręce, bo oto okazuje się, iż posłowie „inorodcy" doskonale i łatwo określają swą narodowość, a posłowie prawdziwie rosyjscy, zdaniem „N. Wr." „wydają sobie świadectwo ubóstwa w kwestji samookreślenia narodowego".

Czytając tak surową naganę pod adresem posłów prawdziwie rosyjskich, mimowoli zjawia się pytanie, jakąż to oni zbrodnię popełnili? Oto jaką: niektórzy zapisują się do „Sprawocznika" poprostu jako „rosjanie" (ci pewnie są prawomyślni w oczach „Now. Wrem."), niektórzy zaś ośmielają się zapisywać jako małorusini lub wielkorusini—jeden zaś dopuścił się aż takiego zuchwalstwa, iż nazwał się „iżorjaninem".

Straszne rzeczy, okropne czasy! — biada „Now. Wremja".

BOLESŁAW PRUS.

Cienie.

Kiedy na niebie dogasają blaski słońca, z ziemi wynurza się zmierzch. Zmierzch — wielka armja nocy, o tysiącach niewidzialnych kolumn i miliardach żołnierzy. Potężna armja, która od niepamiętnych czasów pasuje się ze światłem, pierzcha każdego poranku, zwycięża każdego wieczoru, panuje od zachodu do wschodu słońca, a w dzień, rozbita, chowa się po kryjówkach i czeka

Czeka w górskich przepaściach i miejskich piwnicach, w gąszczu lasu i w głębi ciemnych jezior. Czeka, kryjąc się w przedwiecznych jaskiniach ziemi, w kopalniach, po rowach, w kątach domów, w załamkach murów. Rozproszona i napozór nieobecna, wypełnia jednak wszystkie skrytki. Jest w każdej szczelinie kory drzew, w fałdach ludzkiego odzienia, leży pod najmniejszym ziarnem piasku, czepia się najcieńszej nici pajączej i czeka. Wypłoszona z jednego miejsca, w okamgnieniu przenosi się na inne, korzystając z lada sposobności, aby powrócić tam, skąd ją wygnano, wedrzeć się na niezajęte stanowiska i zalać ziemię.

Kiedy gaśnie słońce, armia zmroków gęstemi szeregami wysuwa się ze swych ucieczek, cicha i ostrożna. Zapełnia korytarze domów, sienie i źle oświecone schody; z pod szaf i stołów wypełza na środek pokojów i obsiada firanki; przez lufty piwnic i szyby okien wysuwa się na ulice, w głuchym milczeniu szturmuje ściany i dachy i, zaczajona na szczytach, cierpliwie czeka, aż na zachodzie zbledną różowe obłoki.

Jeszcze chwilka, i nagle zerwie się olbrzymi wybuch ciemności, sięgającej od ziemi do nieba. Zwierzęta skryją się po legowiskach, człowiek ucieknie do domu; życie, jak roślina bez wody, skurczy się i pocznie usychać. Barwy i kształty rozpłyną się w nicestwie; trwoga, błąd i występek obejmą panowanie nad światem.

W takiej chwili na pustoszejących ulicach Warszawy ukazuje się dziwna postać ludzka, z drobnym płomykiem nad głową. Szybko biegnie przez chodnik, jakby ją ścigały ciemności, przy każdej latarni zatrzymuje się na mgnienie i, roznieciwszy wesołe światło, znika jak cień.

I tak każdego dnia w roku. Czy na polach wiosna dyszy zapachem kwiatów, czy sroży się lipcowa burza, czy rozhukane na ulicach jesienne wichry miotają tumanami kurzu, czy w powietrzu kłębią się zimowe śniegi—on zawsze, skoro tylko nadejdzie wieczór, ze swym płomykiem przebiega miejskie chodniki, roznieca światło, a potym znika, jak cień.

Skąd się ty bierzesz człowieku i gdzie kryjesz się, że nie znamy twoich rysów, ani słyszymy głosu? Czy masz ty żonę albo matkę, która czeka twego powrotu? Albo dzieci, które postawiwszy

z przedmową Zapolskiej — rb. 1.50. WULFF. Żywienie krów dojnych—1. Pięść Marcina Wilczka—pow. 1.50. WIERZBINSKI. Wydawnictwo Własne Krakowskie-Przedmieście 36. Telefon № 209.

Z ZIEM POLSKICH.

Gmach Tow. Higjenicznego. Zebranie członków Warszewsk. Tow. Higjenicznego zaakceptowało wniosek w sprawie przyspieszenia projektu budowy gmachu własnego na ofiarowanym przez miasto placu. Władze miejskie zażądały, by gmach T-wa już w roku przyszłym stanął na ofiarowanym placu. Ogólne zebranie upoważniło radę T wa do zaciągnięcia pożyczki w bankach prywatnych do wysokości 21 tys. rb. i do złożenia sumy tej na rachunek k omitetu budowy domu w Banku handlowym co wraz ze znajdującą się tam gotówką uczyni sumę 50 tysięcy rb.

Przebudowa Rozmaitości. Roboty około urzeczywistnienia przebudowy teatru Rozmaitości prowadzone są w bardzo szybkim tempie. Balustrada w Salach Redutowych została już całkowicie wykończona, również przebudowana została antresola, przeznaczona na szatnię dla sal Redutowych. Skład dekoracji dotychczasowy obok teatru Rozmaitości został rozebrany a rozpoczęto budowę nowych składów.

Falsyfikaty. W swoim czasie pisma donosiły, że mieszkaniec Warszawy, p. Zientarski posiada nieznane obrazy Tycyana i Rembrandta Obecnie zarząd muzeum ces. Fryderyka w Berlinie, do którego zwrócono się z zapytaniem, po dokładnym obejrzeniu fotograficznych zdjęć tych obrazów oświadczył, że obrazy te nie są pędzla ani Rembrandta ani Tycyana.

Redakcja „Lotnika i Automobilisty“ zawiadamia nas, iż pismo to uznane zostało, jako organ oficjalny „Związku awiatycznego studentów politechniki we Lwowie“. Ostatni numer pisma, jak zwykle, odznacza się ożywieniem w treści, oraz doborem interesujących artykułów i rysunków, poświęcony zaś jest tym razem wyłącznie automobilizmowi. Na całość składają się artykuły, jak: „Pochłaniacze wstrząśnień“, „Amerykański klub samochodowy“, „Historja rozwoju samochodów Mercedes“ itp. W dodatku oddzielnym „Wszechsport“ znajdujemy omówienie wszystkich spraw aktualnych w tym dziale.

Informacje dla kształcacych się. Istniejące przy Stow. Młodzieży polskiej „Bratnia pomoc“ w Belgji, Biuro informacyjne udziela wyjeżdżającej na studja młodzieży polskiej wszelkich wiadomości, tyczących się studjów i warunków pobytu w Belgji. Po udzieleniu informacji pismiennych, Biuro informacyjne pomaga nowoprzybyłym kolegom przy instalowaniu się na miejscu oraz podejmuje się tłomaczenia i legalizacji matur i świadectw szkolnych. Osoby zgłaszające się o informacje, proszone są o nadsyłanie na dochód „Bratniej pomocy“ oraz na zwrot kosztów korespondencji 75 kop. w markach pocztowych. Wszelką korespondencję prosimy zgłaszac do dnia 1 lipca r. b. pod adresem. Belgique—Liege Mr. J. Namysłowski, rue du Parlement 8, od 1 zaś: Mr. Z. Myszkowski, rue du Moulin 30 (Bressoux).

Z większości—mniejszość.

Minister sprawiedliwości wniósł do Dumy projekt prawa o urządzeniu sądownictwa w gubernji chełmskiej. Projekt przewiduje utworzenie 22 nowych sądów gminnych, 2 nowych okręgów sądów pokoju, sądu okręgowego w Chełmie i nowego departamentu przy kijowskiej izbie sądowej. Wydatki na ten cel obliczono w sumie 227,000 rubli. Do projektu dołączono obszerny memorjał (53 stronic).

Z memorjału najciekawszą bodaj jest część VI, w której min. Szczegłowitow usiłuje dowieść konieczności ograniczenia udziału katolików w sądach przysięgłych.

Rząd jak wiadomo proponuje. aby nieprawosławni stanowili tylko dwie piątych przysięgłych, t. j. nie więcej niż 13 z liczby 33. Motywuje to zarządzenie, jak zwykle, sporządzoną ad hoc statystyką, z której nie bacząc na wszelkie wysiłki wypada, iż w przyszłej gubernji chełmskiej będzie—45,14 proc. katolików, 36,52 proc. prawosławnych, żydów—15,09 proc., innych wyznań—3,25 proc., a więc dowodzącą, iż prawosławni nawet według najfatalniejszych obliczeń stanowić będą zaledwie nieco więcej niż jedną trzecią część ludności.

Z Lublina i ziemi Lubelskiej.

Teatr Popularny przy ulicy Zamojskiej № 43. Otwarcie teatru Popularnego oraz inauguracyjne przedstawienie z przyczyn nieprzybycia niektórych artystów, oraz wskutek robót technicznych w teatrze zostaje odłożone do przyszłej soboty, dn. 24 b. m. Jak wiadomo, rozpocznie sezon ostatnia nowość, komedja dobroduszna Bolesława Gorczyńskiego „Jak poeci się żenią“. Zapobiegliwy kierownik teatru p. H. Halicki do repertuaru już podanego dołącza głośną sztukę europejską A. Bissona „Pani X.“ (rzecz ta cieszyła się trwałym powodzeniem na wszystkich scenach) i „Za głosem serca“ sztukę napisaną przez lublinianina p. Czesława Królikowskiego.

Personel składa się z 26 osób, w części został skompletowany z sił teatrów: krakowskiego. wileńskiego i sosnowieckiego Wybitniejsze siły—panie: Solska, Grabowska, Swiatyńska, Wacławska, Zielińska (wodewilistka), Wajsówna, Mrozowiecka, Chomiczówna, Dobrzyńska i Szewczyńska, panowie: Halicki (kierownik i reżyser teatru), Kroński (do ról amantów obiecująca siła), Wzorczykowski, Sarnowski, Szarkowski. Gołogowski, Markowski, Łukowski, Hesse i inni.

Przedstawienia odbywać się będą codziennie z wyjątkiem poniedziałków, ceny jaknajprzystępniejsze, w środy i w piątki minimalne: loża 2 rub., galerja 5 kop.

Bilety nabywać można w kasie teatralnej przy ul. Zamojskiej, które sprzedawane będą na dwa dni naprzód, w dnie powszednie od godz. 3-ej popołudniu, w niedziele i święta od 11-ej rano do końca przedstawienia. Dla dogodności publiczności zaprowadzony będzie telefon w kasie.

Kierownik teatru, p. Halicki pomyślał o wszystkich możliwych dogodnościach—ma zamiar wejść w porozumienie z zarządem autobusów, aby po przedstawieniu oczekiwały.

Przedstawienia odbywać się będą punktualnie o godz. 8½ wieczorem.

Z Bibljoteki im. Łopacińskiego. W dniu 25 maja r. b. o godzinie 4-ej popołudniu odbędzie się w lokalu własnym (gmach po-Dominikański — wejście główne) Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa Bibljoteki Publicznej imienia Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Przedmiotem obra będzie:

1) Zagajenie Zebrania przez Przewodniczącego Komitetu. 2) Wybór Przewodniczącego na Zebraniu, Asesorów i Sekretarza. 3) Odczytanies prawozdania Komitetu za rok ubiegły. 4) Odczytanie sprawozdania Komisji Rewizyjnej i Kasowego. 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie etatu wydatków i przewidywanych dochodów na rok 1913. 6) Wybór 2 Członków Komitetu w miejsce ustępujących stosownie do § 18 Ustawy. 7) Wybór 3 Członków Komisji Rewizyjnej i Zastępcy.

W razie nieprzybycia wymaganej przez Ustawę liczby Członków, Zebranie następne (drugie) odbędzie się w tymże dniu i lokalu o godz. 5-ej popołudniu i uchwały jego będą prawomocne bez względu na ilość Członków obecnych.

Na pogorzelców Bełżyc wpłynęły do komitetu lubelskiego niesienia im pomocy następujące ofiary: pp. Szol Wolman rb. 100, S. Bromberg rb. 50, Markuze, Kirszrot i S-ka rb. 50, dr. M. Arnsztajn rb. 5, Adw. Bolesław Warman rb. 3, dr J. Cynberg rb. 3, dr. Tenenbaum rb. 2, II Lub. Tow. Wzajemnego Kredytu rb. 50, S. Turkieltaul rb. 10, J. Brafman rb. 50, Ehrlich i J. Słobodkin rb. 25, P. Grünfeld rb. 10, B. Spiro rb. 25, S. Mebel rb. 10, R. Szczarański rb. 25, Jankiel Goldkraut rb. 15, H. Rechtszaft rb. 10, II Lub. Tow. Poż.-Oszcz. rb. 100, Tow. Poż.-Oszcz. dla rzemieśl. żydów rb. 25, L. Szper rb. 5, L. L. Bloch rb. 5, Sz. Ajchenbaum rb. 5, A. Dauman z Chełma rb. 25, D. Wiślicki rb. 25, P. Rechtman rb. 5, Mordko Rozencwajg rb. 5, Marek Lerman rb. 5, D. Rothbaum rb. 5, S. Fleszler i S-ka rub. 3, Abram Lieberman rb. 10, Adw. Aleksander Hilsberg rb. 5, B cia Szternfinkiel rb. 25, M. Chein rb. 3, Ch. Fajn rb. 3, L. Grün rb. 3, B-cia S. i M. Friedman rb. 10, Herman Neu rb. 15, B. Meyerson rb. 10, Eljasz Haber rb. 10, B. Głowiński rb. 15, Włocławska fabryka cykorji „Grundland“ rb. 10. L. Nusenbaum rb. 3.

Załacznik. Do numeru dzisiejszego dołączamy dla wszystkich pronumeratórów miejscowych i zamiejscowych zawiadomienie o Kursach Stenograficznych w Lublinie.

Nowy lombard. Jeszcze jeden lombard prywatny otwierają w tych dniach w Lublinie Izrael Majerczyk i Jakób Blansztajn; wnieśli już oni do rządu gubernjalnego wymagalną kaucję 4000 rb.

---

w kącie twoją latarkę, wdzierają ci się na kolana i obejmują cię za szyję? Czy ty masz przyjaciół, którym opowiadasz swoje pociechy i zgryzoty, albo choć znajomych, z któremi mógłbyś porozmawiać bodaj o codziennych zdarzeniach?

Czy ty wogóle posiadasz jaki dom, w którymby cię znaleźć można? imię, którym możnaby ciebie zawołać? potrzeby i uczucia, któreby cię robiły takim, jak my człowiekiem? Czyli też jesteś naprawdę istotą bezkształtną, milczącą i nieujętą, co ukazuje się tylko o zmroku, roznieca światło, a potym znika, jak cień?

Odpowiedziano mi, że jest to naprawdę człowiek, a nawet dano jego adres. Poszedłem do wskazanego domu i zapytałem stróża:

— Czy u was mieszka ten, co zapala latarnie po ulicach?

— U nas.

— A gdzie?

— W tamtej komórce.

Komórka była zamknięta. Spojrzałem przez okno, alem tylko zobaczył tapczan przy ścianie, a obok niego na wysokim kiju latarkę. Latarnika nie było.

— Powiedz mi przynajmniej, jak on wygląda?

— Kto go tam wie! — odparł stróż, wzruszając ramionami. Sam go nawet dobrze nie znam—dodał—bo po dniu nigdy w izbie nie siedzi.

W pół roku przyszedłem drugi raz.

— A dziś niema w domu latarnika?

— Oho! —rzekł stróż — niema i nie będzie. Wczoraj go pochowali. Umarł.

Stróż zamyślił się.

Zapytawszy o kilka szczegółów, pojechałem na cmentarz.

— Pokażcie mi grabarzu, gdzie tu wczoraj pochowano latarnika?

— Latarnika? —powtórzył. Kto go tam wie! Trzydziestu pasażerów było wczoraj.

— Ależ on pochowany w oddziale najuboższych.

— Takich zwaliło się dwudziestu pięciu.

— Ale on leżał w niemalowanej trumnie.

— Takich zwieźli szesnaście.

Tym sposobem nie poznałem ani twarzy, ani nazwiska, ani nawet nie widziałem jego grobu. I został tym po śmierci czym był za życia: istotą widzialną tylko o zmroku, niemą i nieuchwytną, jak cień.

W pomroce życia, gdzie po omacku błądzi nieszczęsny rodzaj ludzki, gdzie jedni rozbijają się o zawady, inni spadają w otchłań, a pewnej drogi nikt nie zna, gdzie na skrępowanego przesądami człowieka poluje zły przypadek, nędza i nienawiść: po ciemnych manowcach życia również uwijają się latarnicy. Każdy niesie drobny płomyk nad głową, każdy na swojej ścieżce roznieca światło, żyje nie poznany, trudzi się nie oceniony, a potym znika, jak cień...

Pierwszy i jedyny chrześcjański
Hurtowy Skład Soli
Z WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻĄ
na gub. Lubelską, Radomską i Siedlecką.

JAN WITEK i S-KA
w Lublinie, Namiestnikowska № 28. Telefon 5-30.
Sól na składzie stale posiadamy.

OLECHOWSKI. **Dzieje mężczyzny**-pow. 1.80. WULFF. *Żywienie krów dojnych*-1.
BIELSKA. **Separatka**—powieść z przedmową Zapolskiej — rb. 1.50. WIERZBIŃSKI. **Pięść Marcina Wilczka**—pow. 1.50.
Wydawnictwa własne:
Gebethner i Wolff w Lublinie
Krakowskie-Przedmieście 36. Telefon № 209.

Pożar. W piątek o godz. 6 wiecz. powstał pożar w domu № 31 przy ul. Lubartowskiej, zapaliła się słoma na dachu, przybyła straż ogniowa zagasiła szybko pożar, pastwą płomieni padła górna część domu.

Za tajną szkołę. Mieszkaniec Krzeszowa, pow. Biłgorajskiego, Berek Fuks za otwarcie u siebie w domu „tajnej szkoły" i uczenie w niej dzieci skazany został na zasadzie postanowienia generał-gubernatora na zapłacenie 50 rb. kary lub 2 tygodnie aresztu.

Z Sądu. Dnia 23 lipca 1911 r. został zabity przez niewykrytego napastnika strażnik Józef Chmielewski, któremu zabrano brauning; w kilka miesięcy później po napadzie na sklep monopolowy w pow. Włodawskim zaaresztowano Ignacego Gardika, u którego znaleziono brauning zabitego strażnika.

Pociągnięty do odpowiedzialności Gardik nie przyznał się do zabójstwa strażnika, mówiąc, że brauning kupił podczas pobytu nad Donem. Śledztwo jednak nie potwierdziło zeznań G., wobec czego lubelski sąd okręgowy skazał go na 20 lat ciężkich robót. Rozpatrując w drugiej instancji tę sprawę — izba wyrok sądu okręgowego zatwierdziła.

Wciąż subsydja. Rosyjskie Towarzystwo Rolnicze Chełmszczyzny i Podlasia, zawiązane przed paroma miesiącami, dostało od departamentu rolnictwa 16,330 rubli subsydjum na budowę i urządzenie w Chełmie centralnego składu narzędzi i towarów rolniczych.

TELEGRAMY.

AUSTRJACKIE OBLICZENIE.

Petersburg 17 maja. W kołach poselskich wywoło wesołość obliczanie pomocy żywnościowej dla Czarnogórza nie w rublach, lecz w koronach, posłowie żartują, że dyplomacja rosyjska całkowicie już uległa wpływom dyplomacji austrjackiej.

PRZEGLĄD FLOTY.

Petersburg 17 maja. W niedzielę część posłów do Dumy podąży do Kronsztadtu na przegląd floty bałtyckiej i ufortyfikowań w towarzystwie wyższych urzędników marynarki.

JAGOW OPUŚCIŁ WIEDEŃ.

Wiedeń 17 maja. Niemiecki sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych, von Jagow, po 2-dniowym pobycie w stolicy Austrji, opuścił ją dziś rano, udając się z powrotem do Berlina.

VOTUM ZAUFANIA.

Paryż 17 maja. Wobec interpelacji politycznej, zwróconej do rządu w sprawie stanowiska Francji, zajętego w sprawie bałkańskiej, po której nastąpiła odpowiedź ze strony ministra spraw zewnętrznych, Pichona, izba zawotowała jednogłośnie przejście do porządku dziennego, wyraziwszy przez to silnie zaakcentowane votum zaufania dla rządu.

O REZERWISTÓW.

Wiedeń 16 maja. Na początku dzisiejszego posiedzenia parlamentu, prezes izby oświadczył, że interpelacje grup poselskich w sprawie rozpuszczenia rezerwistów, prezydjum parlamentu uznaje za bardzo ważne i że wszystkie te interpelacje przesłane zostaną rządowi.

Wiedeń 16 maja. „Zeit" donosi, że częściowe uwolnienie rezerwistów z armji południowej już nastąpiło.

STUERGHK I PARLAMENT.

Wiedeń 17 maja. „Zeit" donosi: pomiędzy prezesem gabinetu, bar. Stuerghk'em i parlamentem panują pewne nieporozumienia, dotyczące projektów finansowych i przyszłego budżetu. Z tą okolicznością zdają się być związane pogłoski o prędszym niż zamierzano odroczeniu parlamentu.

Rozamitości.

Przez płomienie. Pociąg kurjerski, dążący z Kopenhagi do Berlina, w pobliżu miejscowości Gransee pod Orannienburgiem, znalazł się w poważnym niebezpieczeństwie. W miejscowości tej po południu prawdopodobnie od iskry parowozu jednego z poprzednio przechodzących pociągów zapalił się las, przylegający do samego plantu kolejowego. Na miejsce pożaru wyruszyły wszystkie straże ogniowe z okolicy, starając się przez ścinanie drzew stworzyć przegrodę dla szerzącego się ognia, niemniej przeto, gdy o godz. 8 w. na linij ukazał się pędzący kurjer, gęste kłęby dymu zasłaniały całkowicie drogę.

Maszynista zatrzymał pociąg, po chwili jednak, po sygnale, pociąg ruszył i wpadł w morze ognia, iskier i dymu. Między podróżnymi powstał straszny popłoch, kurjer jednak przebył względnie szczęśliwie niebezpieczeństwo, gdyż oprócz roztopienia się farby na wagonach i spalenia części drewnianych zewnętrznych, żadnego szwanku nikt nie doznał. Maszynista, który jednak uległ dotkliwym poparzeniom, tłómaczył się, że nie miał innego wyboru, jak się przedrzeć przez płomienie, bo za pociągiem spalonych już było, jak się później okazało, 2000 podkładów, więc pociąg mógł łatwo wykoleić się na szynach rozluzowanych i przez gorąco już skręconych. Wówczas katastrofa byłaby straszna, bo wypadek mógł się zdarzyć wpośród ognia i dymu.

Podróżni, przybywszy do Berlina i dowiedziawszy się o takiej roztropności i odwadze maszynisty, złożyli doraźnie kwotę na upominek dla niego.

W szkole żeńskiej 5-oddziałowej
Felicji Jakubowskiej
(dawniej H. Lisowskiej)
w Lublinie, Rynek № 17.
Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 2 czerwca. Wpis b. niski.

NOWY
APARAT DO CEROWANIA
cena **1½** Rubla

cena **1½** Rubla
znak sklepowy
demonstruje się we wszystkich naszych sklepach
KOMPANJA SINGER

TEATR „PREMJER"
TYLKO DWA PRZEDSTAWIENIA
We wtorek 20 Maja
„Byle świat zadziwić" komedja w 3 akt. Savoira i Picarda.
Grana z wielkim powodzeniem w teatrze Rozmaitości w Warszawie.
W środę 21 Maja
„PANI PREZESOWA" rozgłośna farsa w 3 akt. Henegnina i Webera.
Grana z ogromnym powodzeniem w teatrze Letnim w Warszawie.
Bilety nabywać można w cukierni W-go Semadeniego.

Dostępne dla każdego
KUPIĆ DZIAŁKĘ ZIEMI
w najlepszym położeniu w WILNIE *„Zwierzyniec."* Miejscowość piękna i zdrowa stary sosnowy las, rzeka Wilje
Ceny niskie, warunki przystępne, z wypłatą długoterminową. Nader wygodne i tanie działki nad rzeką. Większość działek zależnie od woli kupującego. Zwracać się do KANTORU SPRZEDAŻY DZIAŁEK: Wilno, Zwierzyniec, ulica Giedyminowska 32, (róg Sosnowej). Telefon № 46.

Do Ameryki, Kanady, Argentyny, Brazylji i t. d.
tania, wygodna i szybka podróż przez *Mysłowice,* na rosyjsko-pruskiej granicy.
Bliższych informacji udziela bezpłatnie Koncesjonowane Przedstawicielstwo Okrętowe
M. Wajchman—Mysłowice, Prusy

Pierwsza Lubelska Fabryka Parowa
WYROBÓW
Rzeźbiarsko = Kamieniarskich

JAROSŁAW NOWAK

z Granitu, Sjenitu, Labradoru, Marmuru i t. p.

A. KALICKI

Magazyny jubilerskie

ul. Krak.-Przedm. w Lublinie.

Złoto, srebro, brylanty, plater stołowy, najświeższe i najpiękniejsze fasony. Największy wybór i najtaniej. Przy magazynach otworzoną została pracownia artystyczno grawerska zaopatrzona w najnowsze style. **Wykonanie punktualne.**

Firma egzystuje od 1890 roku.

Pracownia stolarsko-rzeźbiarska pozłotnicza

ROBÓT KOŚCIELNYCH, SALONOWYCH, ORAZ WIELKI WYBÓR RAM

K. W. Modzelewskiego

w Lublinie, ul. Bernardyńska № 13.

Myjcie się mydłem

„UPPER-TEN"

Jest to jedyne mydło na białku roślinnym. Udelikatnia skórę, usuwa liszaje, krosty, oraz połysk twarzy.

Nadaje twarzy piękność i urok młodości. **Cena 50 kop.**

Prawdziwe tylko w niebieskim opakowaniu.

Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych aptekach i składach aptecznych. 1974

PAPIERY CJANOTYPOWE DO KOPJOWANIA ŚWIEŻY TRANSPORT I STALE POSIADA

Skład papieru 1853

p. z. K. PIGŁOWSKIEGO

Lublin, Kapucyńska 2. Telefon 320.

KOSY

do zboża i trawy, oryginalne styryjskie, fabryki **Franz de Paul Schroeckenfux**, z marką fabr. „**Mała Kosa**". gusstalowe, ozdobnie polerowane, w najlepszym gatunku.

Narzędzia drenarskie i ogrodnicze. — — Kosiarki amerykańskie.
Maszyny i nożyce do strzyżenia koni. ═══ **Nożyce do strzyżenia owiec.**
Wędki i przybory do rybołówstwa. ❋ ❋ **Okucia** do drzwi i okien.

POLECAJĄ: KRZYSZTOF BRUN I SYN W WARSZAWIE. PLAC TEATRALNY.

SPRZEDAŻ **HURTOWA** I DETALICZNA. 1912

CIECHOCINEK

Sanatorjum dla dzieci (do lat 15) dra Margulesa

PLACE

DO SPRZEDANIA

przy ul. Ogrodowej.

Wiadomość w Administracji „Kurjera" lub Niecała 9—6. 1900

SIWE WŁOSY

Farba do włosów perfumeryjnych fabryk

W. Seegera

w Wiedniu—Berlinie—Bukareszcie

(z marką fabryczną „Latająca rybka"),

składająca się z jednego płynu, radykalnie usuwa siwiznę, farbując prędko i trwale na kolory: czarny, chatin, brun i blond za pomocą zwyczajnego przeczesywania. Stosować można do męskich, jak również i do damskich włosów. Nieszkodliwość zaświadczona przez Urząd Lekarski za № 3992.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, perfumerjach i lepszych zakładach fryzjerskich. Główny skład dla Rosji i Królestwa Polskiego: **Perfumerja W. Seeger. Warszawa, Żórawia № 31.**

Ogłoszenia drobne, po 2 kop. za wyraz.

Były profesor gimnazjum przygotowuje do egzaminów na świadectwa rządowe i do wstąpienia. Wyjeżdżam wraz z niektóremi uczniami do Rosji. Wszelkie kłopoty z egzaminami przyjmuję na siebie. Warunki przystępne. Bernardyńska 17—5.

Młoda osoba, umiejąca pisać na maszynie poszukuje zajęcia w biurze. Oferty pod literami E. D. składać w Administracji. 1968

Młody człowiek poszukuje pracy biurowej, zna języki: polski, rosyjski, niemiecki, buchalterję i korespondencję handlową. Pracował siedem lat w interesie handlowym. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Kurjera" dla Biuralisty. 2017

Pokój ładny, słoneczny, z umeblowaniem lub bez, przy rodzinie, dla kobiety od 1 lipca, może być od czerwca. Szopena № 7, m. 12.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE W WARSZAWIE: Warszawskie Biuro Ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8.—Dom Handlowy L. i E. Metz & C-o, ul. Marszałkowska № 130 (róg Moniuszki, pierwsze piętro) — Biuro Ogłoszeń Buchweitza, ul. Marszałkowska № 120

Redaktor i wydawca **Witold Giełżyński.** Drukarnia i Lit. J Pietrzykowskiego